Nr. 262. Czwartek 17. Listopada 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserçya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16go listopada. Według nadesłanych wiadomości z Multan zaprowadzono rozporządzeniem ces. ros. władzy w Skuleny i w innych kwarantanach linii nad Prutem dziesięcio-dniowy period obserwacyjny. Zdaje się, że powodem tego rozporządzenia jest to, że w ostatnim czasie wojsko tureckie przechodziło z bułgarskiego na wołoskie wybrzeże.

Lwów, 6. listopada. Okólnikiem do liczby 2279/S z r. 1853, rozpisano konkurs na pięć nowych z fundacyi Głowińskiego stypendyów po 150 r. m. k. po koniec września b. r.

Następnie okólnikiem do liczby 4746/S z r. 1853 utworzono z kilku ściągniętych stypendyów po 250 r. m. k. byłych uczniów Lwowskiego szlacheckiego konwiktu, dziesięć nowych stypendyów— a mianowicie 3 po 200 r. m. k., a 7 po 150 r. m. k. na rachunek fundacyi Głowińskiego, na które konkursowy termin po koniec października b. r. był wyznaczony.

Oprócz tego zostały opróżnione trzy stypendya po 200 r. m. k. z fundacyi Głowińskiego, jedno stypendyum na 150 r. m. k. z fundacyi Zawadzkiego, i dwa stypendya po 150 r. m. k. z powyżej wymienionej fundacyi.

Przeto liczba stypendyów przygotowanych do obsadzenia z upływem wspomnionego terminu konkurencyi wynosiła 21; z których

a. na fundacyę Głowińskiego przypada:

3 stypendya dla szlachty po 200 r. m. k.

10 stypendyów dla szlachty po 150 r. m. k.

3 stypendya dla nieszlachty po 200 r. m. k

4 stypendya dla nieszlachty po 150 r. m. k., z tych jedno jest przeznaczone dla syna Lwowskiego obywatela, następnie

b. na fundacyę Zawadzkiego:

1 stypendyum dla szlachty w kwocie 150 r. m. k.

O te stypendya ubiegało się w przeciągu rozpisanego po koniec paźdz. 1853 konkursowego terminu, w ogóle 202 kompetentów, z których 45 upraszających o stypendyum dla szlachty, wywiodło się szlachectwem.

Przestrzegając stanowczych warunków odznaczającego się postępu w studyach, nienagannych obyczajów i ubóstwa, następnie uwzględniając ile możności specyalne postanowienia odnośnych fundacyi, nakoniec przestrzegając zasady posunięcia z niższego stypendyum na wyższe, był spowodowany Jego Excelencya Pan Namiestnik rozdać namienione stypendya w następujący sposób:

Uczeń w tutejszej szkole realnej Adam *Osmólski*, syn zubożałego dzierżawcy dóbr otrzymał ze względu na wykazane powinowactwo z familią fundatora Samuela Głowińskiego, przeznaczone dla szlachty stypendyum Głowińskiego w kwocie 150 r. m. k.

Brzesciański *Bronisław*, słuchacz prawa w uniwersytecie Krakowskim, syn również zubożałego dzierżawcy dóbr, pobierający wprzódy stypendyum 250 r. jako były uczeń Lwowskiego szlacheckiego konwiktu, które jednak dlo przerwanych studyów utracił, otrzymał dlatego, że pochodzi z uwzględnionej przez fundatora Halickiej ziemi, i obecnie kontynuje studya prawa w Krakowskim uniwersytecie z odpowiednią aplikacyą przeznaczone dla szlachty stypendyum tej samej fundacyi w kwocie 200 r. m. k.

Na dwa inne, dla szlachty przeznaczone stypendya po 200 r. m. k. fundacyi Głowińskiego są posunięci, przy ciągle odznaczającym się postępie studyów, słuchacze prawa w tutejszym uniwersytecie *Krajewski* Leo i *Hankiewicz* Hilary, którzy posiadali szlacheckie stypendya Głowińskiego po 150 r. m. k.; te ostatnie zostały równocześnie znowu rozdane.

Stypendya dla szlachty po 150 r. m. k. z fundacyi Głowińskiego otrzymali następujący kompetenci:

1. *Łucki* Julian, słuchacz medycyny w uniwersytecie Krakowskim, sierota bez ojca i matki.

2. *Saar* Albert, słuchacz prawa we Lwowie, syn zasłużonego c. k. gubernialnego radcy i obwodowego starosty w Przemyślu Henryka Saar.

3. *Łęczewski* Zygmunt, uczeń trzeciej klasy w Tarnopolskiem gymnazyum, syn obarczonego familią, małą płacę pobierającego urzędnika publicznego.

4. *Jankowski* Kazimierz, uczeń drugiej klasy w pobocznych klasach we Lwowie, syn ubogiego urzędnika stanowego.

5. *Ujejski* Ignacy, uczeń drugiej klasy w tutejszem drugiem gymnazyum. Jego ojciec jest również obarczony familią, małą płacę pobierający urzędnik publiczny.

6. *Terlecki* Henryk, uczeń trzeciej klasy w gymnazyum Samborskiem, syn niezamożnego właściciela części dóbr, który ma sześcioro dzieci do utrzymania.

7. Mikołaj *Kulczycki*, uczeń czwartej klasy w gymnazyum Buczackiem, sierota utrzymujący się dotychczas ze wsparcia obcych osób.

8. *Drozdowski* Klemens, uczeń czwartej klasy w gymnazyum Tarnopolskiem, syn zubożałego właściciela części dóbr.

9. *Sobiekórski* Marceli, uczeń siódmej klasy w gymnazyum Przemyskiem, syn zubożałego dzierżawcy dóbr.

10. *Haydel* Kalixt, uczeń siódmej klasy w gymnazyum Stanisławowskiem, którego owdowiała matka, mająca małą posiadłość gruntową, ma pięcioro dzieci do wyżywienia.

11. *Bobrowski* Alexander, słuchacz prawa we Lwowie, syn zmarłego mandataryusza.

Stypendyum Zawadzkiego w kwocie 150 r. m. k. otrzymał *Hołyński* Leon, uczeń siódmej klasy w gymnazyum Stanisławowskiem. Jego ojciec ma z dochodu małego gospodarstwa w Ladzkiem liczną familię do wyżywienia.

Na Głowińskiego stypendyum dla nieszlachty w kwocie 200 r. m. k. są posunięci: *Schefer* Edward, słuchacz prawa we Lwowie, i *Cenecki* Maryan, słuchacz techniki we Lwowie.

Równocześnie rozdano pobierane przez nich dotychczas stypendya w kwocie 150 r. m. k. funducyi Głowińskiego; trzecie dla nieszlachty przeznaczone stypendyum w kwocie 200 r. m. k. namienionej fundacyi otrzymał słuchacz prawa we Lwowie *Brodacki* Maxymilian, syn ubogiego profesyonisty w Krośnie.

Mające się obsadzić stypendya Głowińskiego po 150 r. m. k. dla nieszlachty otrzymali:

1. *Łokczewski* Felix, uczeń trzeciej klasy, klas pobocznych we Lwowie, ubogi sierota bez ojca i matki.

2. *Leimsner* Roman, uczeń drugiej klasy w gymnazyum Samborskiem, syn dyurnisty.

3. *Orłowski* Józef, uczeń piątej klasy w gymnazyum Krakowskiem, syn obarczonego familią urzędnika magistratualnego mniejszej kategoryi.

4. *Popławski* Jan, uczeń drugiej klasy w gymnazyum Krakowskiem. Jego ojciec jest furyerem policyi, który pobierając szczupłą płacę ma czworo dzieci do wyżywienia.

5. *Geisler* Adam, uczeń siódmej klasy w gymnazyum Przemyskiem, którego matka wdowa po koloniście, posiada tylko małą rolę w dożywociu; nakoniec

6. *Wiński* Ludwik, słuchacz prawa we Lwowie, sierota po Lwowskim obywatelu, otrzymał stypendyum przeznaczone dla jednego z synów Lwowskich obywateli.

Wszyscy tak szlacheckiemi jak nieszlacheckiemi stypendyami obdarzeni uczniowie gymnazyalni odznaczają się najlepszym postępem w naukach, i według numerów lokacyi należą do najpierwszych w swej klasie; również inni, stypendyami obdzieleni uczniowie fakultetów, tutejszego technicznego instytutu i szkoły realnej wykazali się niemal wszyscy celującym postępem w studyach, a dostateczną aplikacyę uwzględniono tylko co do tych uczniów, którym według fundacyjnych postanowień prawo pierwszeństwa przysłuża.

Lwów, 16. listopada. Według nadesłanych w pierwszej połowie bież. miesiąca urzędowych wykazów o stanie cholery, przybyło do wykazanych z końcem zeszłego miesiąca 12 miejsc epidemią dotkniętych jeszcze 4, a mianowicie ruska Banilla i Waschkoutz nad Czeremoszem na Bukowinie, tudzież Parchacz i Krystiampol w obwodzie Zółkiewskim; z tych samych jednak wykazów okazuje się oraz, że choroba ta zgasła znowu w 7 dotkniętych miejscach, a w innych nieznacznie się rozszerzyła.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że cholera w kraju tym od czasu ostatniego wybuchu d. 31. sierpnia w 4 obwodach i 16 miejscach liczących 31,304 mieszkańców do-

tknęła w ogóle 561 indywiduów, a mianowicie 235 mężczyzn, 210 kobiet i 116 dzieci, z których 225, a mianowicie 113 mężczyzn, 99 kobiet i 43 dzieci wyzdrowiało, zaś 256 osób, a mianowicie 101 mężczyzn, 89 kobiet i 66 dzieci umarło, nakoniec 50 osób, mianowicie 21 mężczyzn, 22 kobiet i 7 dzieci — rozdzielonych w 7 miejscach — pozostało jeszcze w stanie choroby.

Do tego doniesienia dodać należy jeszcze i tę uwagę, że średnie i zachodnie obwody kraju wcale dotychczas nie są dotknięte tą chorobą, chociaż ze względu na wielkie rozszerzenie epidemiczne i równie silnie występującą febrę zimną, tudzież wynikające z niej inne choroby stan zdrowia w ogóle także i w tych częściach kraju niemożna nazwać pomyślnym.

(Wiadomości z Konstantynopola w Wiédniu otrzymane. — Zmiana w rozporządzeniu względem egzaminów ogólnych dla leśniczych.)

Wiédeń, 11. listopada. Z Konstantynopola nadeszły dziś do Wiédnia wiadomości z 3. listopada. Tureckie raporta donoszą, że liczba wojską, które z Widdyniu przeszło Dunaj, wynosi 25.000 ludzi. Pięciu rosyjskich jeńców wyższej rangi przywieziono dnia 2go do Konstantynopola. W Bosforze stały na kotwicy dnia 2. listopada dwa angielskie, dwa francuskie okręta liniowe, następnie ośm wojennych paropływów floty stojącej w Besikabaj. Od azyatyckiej armii miano w Konstantynopolu dnia 2. wiadomość, że Turcy zdobyli Szefkatyl. Greccy bankierowie oświadczyli, że są gotowi zaliczyć rządowi *a conto* zamierzonej pożyczki w razie potrzeby stósowną sumę. Zamieszczonemu w koszarach wojsku oznajmiono wiadomość o przeprawieniu się pod Widdynem i zwycięzkiej walce w Azyi, poczem rozstawieni na dziedzińcach żołnierze odmówili modlitwę. Członkowie dywanu zbierają się na częste narady, ale jak się zdaje, więcej w sprawach administracyjnych niż dyplomatycznych, gdyż od czasu ułożonej noty Stratforda nie ogłoszono dotychczas nowego projektu pojednania. Nowy francuski poseł Baraguay d'Hilliers jest dnia 14. spodziewany w Konstantynopolu.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprowadziło w rozporządzeniu dawniejszego ministerstwa kultury krajowej i górnictwa względem składania egzaminów ogólnych *(Staatsprüfungen)* dla leśniczych niektóre zmiany. Ogłoszenie względem rocznie odbywających się egzaminów już nie nastąpi, tylko się wyznaczy termin, aż do którego będą się przyjmować prośby o przypuszczenie do egzaminu w c. k. namiestnictwach. Poczem ze względem na liczbę i pobyt kandydatów wyznaczy ministeryum te miejsca, w których się egzamina odbywać mają. Na ten rok okazała się potrzeba egzaminów tylko dla Pragi, Lwowa i Hermansztadu. Urzędnicy z innych krajów koronnych będą aż na przyszły rok egzamina składać. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 16 listopada.)

Obligacye długu państwa 5% $91^7/_{16}$; $4^1/_2$% $81^5/_8$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $132^1/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1306. Akcye kolei półn. 2215. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 607. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Traktat przymierza, handlu i nawigacyi między Anglią i republiką Paraguay.)

Londyn, 5. listopada. Zeszłej środy ratyfikowano tu nowy traktat przymierza, handlu i nawigacyi między Paraguay i rządem angielskim. Podpisał go sir Charles Hotham, pełnomocnik angielski i obywatel Franciszek Solano Lopez, prezydent z Paraguay, i składa się z 17 artykułów, których treść następująca. Republika przyzwala banderze kupieckiej wszystkich poddanych angielskich wolną żeglugę na rzece Paraguay aż do stołecznego miasta Assumpcion, a po prawej stronie na rzece Parana od tego miejsca, odkąd rzeka ta należy do terytoryum republiki, aż do miasta Encarnacion. Towary angielskie przypuszczone być mają pod temi samemi warunkami, na jakie przyzwolono narodom najwięcej uwzględnionym. W razie zaś zerwania zawartej umowy mają obopólni poddani stron umawiających się, którzy osiedlili się w kraju sprzymierzonym, używać zupełnej wolności osobistej i pozostać w nietykalnem posiadaniu swej własności, gdy tymczasem majątek publiczny obydwóch stron kontrahujących nie może być żadną miarą zatrzymany, obłożony sekwestrem lub skonfiskowany. Wszystkim w Paraguay zamieszkałym poddanym angielskim zabezpiecza się nieograniczona wolność wyznania, a zmarłym pogrzeb przyzwoity na cmentarzach powszechnych. Rząd w Paraguay obowiązuje się na mocy ustawy zastrzegającej wolność potomkom niewolników, powstrzymać wszystkich poddanych swoich i w państwie osiadłych przybyszów środkami najskuteczniejszemi od handlu afrykańskimi murzynami. Umowa obowiązywać ma lat siedm od czasu jej ratyfikacyi, i za poprzedniczem wypowiedzeniem może być z końcem roku szóstego uważana za zgasłą.

Flota kanałowa admirała Corry znacznie się zmniejszyła, bowiem kilka należących dawniej do niej okrętów odpłynęło na morze śródziemne. *(W. Z.)*

(Uwagi dziennika „Times" nad sprawą wschodnią.)

Londyn, 7. listopada. Dziennik „*Times*" robi nad sprawą wschodnią następujące uwagi: Turcy muszą wkońcu być pobici, a operacye Omer Baszy, jeżeli je z własnej chęci przedsięwziął, dadzą się, jak się zdaje, wytłumaczyć tylko jego niewiadomością lub junactwem. Jego przejście przez Dunaj niedoznało żadnego oporu, nie może przeto służyć za dowód dzielności jego armii. Stósownie do oświadczenia swego monarchy, „że niezostaje w wojnie z Turcyą", niesądził się zapewne książę Gorczakow być upoważnionym, zabraniać Turkom wstępu na terytoryum, które równie do nich jak i do Rosyan należy, czekał przeto na rzeczywistą zaczepkę, ażeby im pokazać swoją siłę. Niepodobną jest rzeczą, ażeby dalsze kroki nieprzyjacielskie inną miały korzyść, prócz tej, że oziębią fanatyczną namiętność tureckiego wojska. Porta nabawia się tylko coraz większego kłopotu, gdyż po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich nierównie większą będzie miała trudność powołać nazad swoje wojska. Kilka przegranych potyczek na stronie tureckiej ułatwiłyby to cofnięcie. Zaś pomyślne powodzenie Turków zachęciłoby nawet Dywan do wojny, i tylko w tym jednym wypadku mogłyby przynieść korzyść, gdyby Turcy przez dłuższy czas stawić mogły czoło armiom rosyjskim. Dla tych powodów pragnie przeto „Times", jak sama dość wyraźnie wyznaje, z całego serca, ażeby Turcy zawczasu przyszli do poznania swej niemocy. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Ogłoszenie w „Monitorze".)

Paryż, 7. listopada. Monitor donosi: Pomimo wyrzeczonego przez Jego Cesarską Mość życzenia, dało przybycie Ich Cesarskich Mości do Compiegne powód do przygotowań i manifestacyi, które, jakkolwiek pochlebne, jednak dla znacznych kosztów, jakie poniosło przy tej sposobności miasto Compiegne, nie były pożądane dla Ich Cesarskich Mości. Cesarz i Cesarzowa życzą sobie zwiedzić zamki cesarskie bez narażania ludności na nadzwyczajne wydatki. To stanowcze życzenie Ich Cesarskich Mości ogłoszone już zostało przez

Rozmaite wiadomości.

Z Torunia piszą z dnia 27. października:

„Dnia 24. i 25. odbyła się tu ceremonia odsłonienia wzniesionego *Kopernikowi* pomnika.

Naprzeciw pomnika wystawiono trybunę dla gości. Bliższe pomnikowi miejsca przeznaczone dla wyższych urzędników, przedzielono i otoczono osobną baryerą i ozdobiono wytwornie. Tam też ustawiono krzesło tronowe obite czerwonym aksamitem i frężlami złotemi i ozdobione koroną złocistą. Po zachodniej stronie pomnika wzniesiono drugą trybunę dla choru śpiewaków, a po stronie wschodniej trzecią trybunę zbudowaną przez prywatnego przedsiębiorcę dla widzów. Pierwsze dwie trybuny, tudzież wieżę wielką i południowo-wschodnią wieżyczkę ratusza przyozdobiono banderami, chorągwiami i chorągiewkami. O godzinie 11. przybyły rozmaite oddziały, korporacye i reprezentacye; w pół godziny później zaczęto bić we wszystkie dzwony, i trwało to do godziny 12, poczem komitet imienia Kopernika udał się do pomieszkania mianowanego zastępcy J. M. króla i wraz z innymi zebranymi gośćmi zaprosił na plac pomnikowy. Po zajęciu przezeń trybuny odegrała orkiestra uwerturę (Jubel-Overture) K. M. Webera, a chór śpiewaków odśpiewał hymn uroczysty kompozycyi Mendelsohn-Bartholdy'ego. Wtenczas też wystąpił burmistrz Torunia (p. Körner) z mową do zgromadzonych — a było ich kilka tysięcy zalegających plac, ulice przyległe, okna i dachy, kilkunastu widziano nawet dźwigających się na komin z ciekawości. W mowie tej wyłożył burmistrz zwięzłą historyę pomnika, wspomniał z uszanowaniem o łaskawości króla pruskiego, dostojnego protektora towarzystwa Kopernika, i o szczodrobliwości J. M. Cesarza Rosyi, a wkońcu wskazał na wysokie zasługi solenizanta i ważność wzniesionego dlań pomnika. Kończąc przemowę upraszał zastępcę królewskiego o pozwolenie odsłonienia pomnika. — Po udzieleniu tego pozwolenia spadła zasłona z posągu, a przytomni powitali pomnik Kopernikowi trzykrotnem „hura!" przy hucznym odgłosie trąb i kotłów. W tej chwili olśniło i słońce pomnik jasnem promieniem, jakby na cześć i w podziękę wielkiemu, wiecznej sławy mężowi, który mu przywrócił stałe już na firmamencie stanowisko. Dalej wzniósł burmistrz trzykrotne wiwaty „dla dostojnego protektora i głównego fundatora pomnika", poczem rozpoczął się pochód uroczysty w następującym porządku: Na czele towarzystwo Kopernika, dalej zwierzchności miejskie z miejską chorągwią, przełożeni obwodowi z dawnemi chorągwiami obwodowemi, szkoły miejskie z chorągwiami, gymnazyum z chorągwią swoją — jeden z uczni gymnazyalnych niósł na bogatem wezgłowiu aksamitnem wsławione dzieło astronoma z przydanym napisem: „*Nicolai Copernici Thouraensis liber de revolutionibus orbium caelestium*," — towarzystwo śpiewaków z chorągwią swoją, Izba handlowa z tutejszym stanem kupieckim, cech kamieniarzy, snycerzy i rozmaitych innych rzemieślników, tudzież handlarze żywnością, a dalej mistrze sztuk wyzwolonych jak to: architekci i maszyniści, zegarmistrze itd.; wkońcu kompania strzelców miejskich. Pochód uroczysty ob-

wielkiego marszałka pałacu burmistrzowi w Fontainebleau ze względu na nastąpić mającą podróż Cesarza do tego miasta. *((Abbl. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Ogłoszenie wołoskiego ministeryum finansów.)

Bukareszt, 22. paźdz. (3. listopada). Ministeryum finansów ogłasza, że prawdziwa wartość złotej monety zwanej „półimperyałem" wynosi w srebrze 5 rubli i 15 kopijek, licząc rubel srebrny po 10½ wołoskich piastrów. Ministeryum oznacza według tego kurs półimperyałów na 54 tutejszych piastrów i 3 para, z dodatkiem, że każdy podpadnie wszelkiej surowości praw, ktokolwiek się dopuści spekulacyi tą monetą poniżej jej prawdziwej wartości. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Usposobienie ludności. — Reskrypt Sułtana.)

Konstantynopol, 31. paźdz. Łatwo pojąć, że wiadomości o rzeczywistem rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, jakkolwiek są mało znaczące, wywołały między turecką ludnością powszechną radość i pewność zwycięztwa. Ale największy entuzyazm wywołał reskrypt Sułtana, odczytany przez jednego z szambelanów na dzisiejszem zgromadzeniu narodowem. Powiedziano tam między innemi: „Sułtan widzi z najszczerszą radością stanowcze postępowanie swych ministrów i zapał ludu, ażeby utrzymać godność rządu i całość państwa: ażeby się okazać godnym, postanowił przypasać oręż, stanąć na czele wojska i wyruszyć aż do Adryanopolu — t. j. na wiosnę". Po odczytaniu tego reskryptu przybył Sułtan na zgromadzenie, ażeby osobiście przewodniczyć narodom, i przyjęty został z największym entuzyazmem. Uchwały zgromadzenia narodowego nie były jeszcze wiadome przy odejściu paropływu. — Chcąc oddać w pewnym względzie sprawiedliwość tureckiej ludności, należy przyznać, że największa jej część z największą ochotą i poświęceniem, wprawdzie zfanatyzowana środkami wszelkiego rodzaju, a szczególnie przez duchowieństwo, porzuca dom i rodzinę i idzie na wojnę. Osobiste pojawienie się Sułtana w obozie wywołałoby, jak łatwo pojąć, w całem wojsku największy fanatyzm. *(Berl. Z.)*

(Szczegóły o utarczce pod Oltenicą.)

O utarczce pod Oltenicą zawiera „*Z. C.*" (dziennik wiedeński) następujące szczegóły: Wyspa w blizkości Turtukaj (u brzegu tureckiego naprzeciw Oltenicy) jest już przezsię punktem obronnym; załoga turecka wysłana tam 2go po skoncentrowaniu 14tysięcznego korpusu między Czyczatszą i Turtukaj i odpowiedniej rezerwy, ukrywała się za gęstemi krzakami. 3go przeprawiło się już 5000 żołnierza na wyspę, 2000 miało już gotowe czółna do przeprawy, a 4. czekało do 5000 u brzegu. W nocy 4go usiłowali Turcy przeprawić się przez wąższe koryto Dunaju pod Oltenicą, i z bronią w ręku dopięli też swego zamiaru. Najprzód przeprawił się przez Dunaj ów 2000ny oddział. Na przeciwległym brzegu stały pikiety rosyjskie, w Oltenicy znajdowała się ich straż przednia, a o strzał działowy za Oltenicą rezerwa. Rosyjska siła zbrojna wynosiła w ogóle do 5000 żołnierza. Walka rozpoczęła się o świcie, i toczyła się z wielką zaciętością. Huk dział rozlegał się przez 18 godzin prawie bez przerwy. Rosyanie otrzymali w ciągu walki posiłki wojskowe z Szansowy. Walka ustała około południa, zwłaszcza po cofnięciu się Turków, wkrótce jednak rozpoczęła się znowu, i dopiero zmrok późny zmusił Rosyan do cofnięcia się za Oltenicę i zajęcia tam szańców, gdy tymczasem Turcy oszańcowali się nad brzegiem Dunaju. Nazajutrz słychać było znów gęsty ogień działowy, lecz bliższych wiadomości wojennych niepodobna było zasięgnąć. Znajdujące się w blizkości Oltenicy folwarki stały w płomieniach, Oltenica zaś niedoznała żadnego spustoszenia. Walka miała być uparta, a strata z obydwóch stron bardzo znaczna. Rosyanie opierali się z wielką wytrwałością przeważającym siłom nieprzyjacielskim, lecz niemniej i Turcy walczyli z godną zastanowienia odwagą. *(Berl. Ztg.)*

(Wiadomości z Smyrny.)

Smyrna, 2. listopada. C. k. austryackie fregaty „Novara" i „Bellona" powrócą za kilka dni do Tryestu, c. k. bryg „Hussar" pozostanie na stacyi, a c. k. goeletta „Artemisia" wypłynie na czarne morze. Dzisiejszym parostatkiem odpłynie rosyjski konzul jeneralny p. Iwanoff do Aten.

W ciągu zeszłego tygodnia przewieziono częścią austryackim paropływem około 2500 ochotników ztąd do Konstantynopola; między nimi znajdowało się 500 dragarzy, którzy wrzawę wojenną przenoszą nad swoje zwyczajne rzemiosło.

Z obozu azyatyckiego donoszą, że Selim Basza o sześć mil przekroczył granicę rosyjską i zdobył jedno miasto; obóz pod Erzerum ma być zwinięty a całe wojsko ustawione na rosyjsko-tureckiej granicy. Główne kwatery są w Kars, Bayazid, Tschuruk-Su i Ardahan.

W Libanonie niepokoją Druzowie ciągle Maronitów. *(Abbl. W. Z.)*

Egipt.

(Powrót Abbas Baszy. — Zamiar jego podróży. — Roczne zgromadzenie Mudyrów. — Rekrutacya. — Rozbrojenie.)

Aleksandrya, 3. listopada. *Tr. Ztg.* donosi: „Dnia 30. z. m. powrócił Abbas Basza do Kairu z ostatniej swej podróży na puszczę. Jeżeli zabawi aż do początku tureckiego miesiąca Safer, to jest do dzisiaj w Kairo, to w ciągu całego miesiąca nieopuści stolicy, gdyż prawowiernym Moslimom niewolno odbywać podróży podczas grożącego nieszczęściem miesiąca Safer. Ale być może, że Basza i tą razą zwiedzi tylko w przejeździe siedzibę rządu, i jeszcze przed zmianą księżyca uda się do swej wiejskiej rezydencyi w Benha.

O zamiarze ostatniej podróży Abbas Baszy i jego porozumieniu się z Beduinami Arabii skalistej obiegają różne pogłoski. Mówią że wezwał synów puszczy do powstania w masie, ażeby Wielkiemu Sułtanowi w przyszłej walce spieszyli w pomoc i w tym zamiarze przedsięwzięli wyprawę przez syryjską puszczę aż do Erzerum. Ale ta wieść niema żadnego prawdopodobieństwa, gdyż wiadomo, że Beduini za granicą, a mianowicie w okolicach górzystych są lękliwi i niezdolni do boju. Zdaje się jednak, że Abbas Basza usiłował prócz tego wzmocnić swój wpływ u wschodnich szczepów Beduinów, ażeby w razie potrzeby na ich zbrojną pomoc mógł liczyć.

Przed czternastu dniami odbyło się w Kairo zwyczajne roczne zgromadzenie Mudirów i przełożonych dystryktowych, na którem rozpoznawano rachunki z upłynionego podatkowego roku i uchwalono rozporządzenia administracyjne. Zaledwie że się zgromadzili Mudiry, aż oto nadszedł do nich niespodzianie rozkaz Abbas Baszy z wezwaniem, ażeby niezwłocznie powrócili do swych dystryktów, przedsięwzięli nowy zaciąg rekrutów w liczbie 28 000 ludzi i na rachunek przyszłych podatków wybrali kwotę 60.000 kies (3,000.000 r.) To wojsko jest przeznaczone do pomnożenia egipskiego kontyngensu, również przygotowują dla potrzeby armii tureckiej posełki zboża i innych żywności w największym rozmiarze.

---

szedłszy pomnik Kopernika przeciągał główne ulice miejskie, udał się przed dom rodzinny astronoma, zkąd powrócił znów do pomnika, a wkońcu zebrawszy się na wolnym placu fortecznym rozwiązał się o pół do 2giej godzinie. Uroczystości tej sprzyjała jaknajpiękniejsza pogoda.

— Z Bagdadu otrzymano wiadomość z 30. września, że miasto Szyras w Persyi doznało mocnego trzęsienia ziemi i zapadło się w gruzy. Zabytki starożytnego miasta Persepolis zniknęły przytem zupełnie.

— W Prusiech zakładają teraz w okolicy Berlina pod Pichelssdorf pierwszą na próbę kolonię zbrodniarzy, i położono już fundamenta do obszernego budynku na 350 więźniów wypuszczonych ze Spandau i Moabitu. Zabudowania kolonialne obwiedzione być mają wysokim murem, a mieszkańcom wolno będzie tylko pod pewnemi warunkami wychodzić. Do osiedlenia się więźniów w tej kolonii po odsiedzeniu wyrokiem zapadłej kary zmuszać się ich niebędzie. Mają się dobrowolnie zgłaszać, a osiedlać się dopiero im będzie wolno wtenczas, jeźli wstępując zobowiążą się na pozostanie w kolonii przez lat pięć, i na zachowanie się według przepisanej dla tej kolonii instrukcyi. Koloniści zatrudniać się mają przedewszystkiem pracami fabrycznemi. Jak słychać, podjął się jeden z fabrykantów berlińskich zająć kolonistów robotą tokarską i snycerską. Dla wykonania projektu przyzwolił rząd zaliczkę 30.000 talarów ze skarbu publicznego.

— Szamyl, bohater Kaukazu, liczy teraz 56 lat wieku, wzrostu jest średniego, lecz wyraz twarzy jego nadzwyczajnie wydatny. Żyje bardzo wstrzemięźliwie, czas trawi na modlitwach i sprawach wojennych, którym się już od roku 1834 poświęca, a jako drugi prorok islamu i posłaniec Boga dla połączenia zwolenników Alego i Omara — wystąpił dopiero po zgonie Hamsad-Bega. Pod wpływem Szamyla, proroka Dagestanu, zostaje tylko wschodnia część Kaukazu po-za wąwozami Daryi. Kraj nad morzem czarnem położony, właściwa Czerkiesów kraina, nieuznaje jego panowania. — Wojna na Kaukazie trwa już od lat 53. Zdobycie stolicy Georgii było pierwszą przyczyną tej narodowej i oraz religijnej wojny.

Aleksander Dumas ma zamiar założyć nowy dziennik pod tytułem „Le Mousquetaire", który będzie wyłącznie literacki, a pisać go będzie on sam i syn jego. Cena abonamentu będzie bardzo mała.

Miasto skóry do obciągania bębnów użyć chcą teraz kauczuku, i poczyniono już w tej mierze próby pomyślne.

— W lombardzko-weneckich kasach oszczędności znajduje się teraz kapitału do 30 milionów lirów.

— Na dworskiem polowaniu w Holitsch, które się odbyło w sobotę w przytomności J. M. Cesarza, spolowano 2739 sztuk bażantów i kuropatw, i przesłano dziczyznę tę koleją północną do Wiednia.

Nowa rekrutacya obudza w kraju przerażenie, gromadami uciekają włościanie na puszczę, przezco rolnictwo traci wiele rąk do roboty.

W całym Egipcie wykonano teraz rozbrojenie mieszkańców, a 32 szejków arabskich, którzy broń ukrywali, posłano do kopalni w Fazogl na wygnanie. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Litogr. koresp. austr. z dnia 13. i 14. listopada zawiera następujące wiadomości:

Według nadesłanej tu wczoraj w nocy (12.) wiadomości telegraficznej z *Bukaresztu* udał się książę Gorczakow d. 8. listopada z całym sztabem jeneralnym do Oltenizzy. Turcy mieli przejść z Turtukai w znacznej masie wojska i oczekują nowego ataku z ich strony.

Według doniesień telegraficznych z *Bukaresztu z d. 9. b. m.*, słyszano od kilku godzin huk dział, nie wiedziano jednak z pewnością, czy pochodził z Oltenizzy czy z Ziurgewo. Wszystkie rosyjskie ekwipaże mostowe wysłano z Kolentizy do Giurgewa. Rosyanie stoją w Frateschti w liczbie 7—8000 ludzi na wzgórzu odległem o 2 mil od Giurgewo ku Bukaresztowi. Rosyjska główna kwatera była d. 9. listopada w Budeschti, o 4 mile od Bukaresztu ku Oltenizzy; tam uda się jutro kancelarya dyplomatyczna. Turcy przeprawili pod Oltenizza blisko 17.000 regularnej piechoty, 3600 ludzi Boschi Bugak i 4000 artylerzystów. Słychać, że jenerał Prim znajduje się przy tym korpusie i ma nim dowodzić aż do spodziewanego przybycia węgierskiego szefa rewolucyjnego Klapki. Pewne wiadomości prywatne donoszą następnie, że ros. jenerał Soimonoff wyparł Turków d. 9. b. m. z wyspy pod Giurgewem, którą 8go obsadzili. Turecki korpus pod Kalafatem liczyć ma 24.000 pod dowództwem Ismaila Baszy. Rosyanie skoncentrowali pod Budeschti 35.000 ludzi. Jenerała Budberg spodziewano się w Bukareszcie.

Praga, 14. listopada. (Dep tel.) Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol udał się dzisiaj o godz. 6tej min. 30. rannym pociągiem kolei żelaznej z powrotem do Wiednia. *(A. B. W. Z.)*

Berlin, 14 listopada. *Jour. de St. Petersbourg* zawiera objaśnienie ces. ros. ministra finansów, według którego aż do 22. listopada nie będzie nałozone embargo na okręta tureckie zostające w portach rosyjskich; zaś po upływie tego terminu podlegają wszystkie tureckie okręta handlowe konfiskacyi, chociażby nawet nie miały na pokładzie własności tureckiej. Bandery neutralne doznawać będą nawet w ciągu dalszych kroków nieprzyjacielskich zupełnej swobody.

Karlsruhe, 13. listopada. Arcybiskup Fryburga podał memorandum do ministeryum państwa, w którem odpiera zarzut nielojalności i oświadcza, że zgodnie z kapitułą swoją i nadal postępować będzie na tej samej drodze. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Doniesienia handlowe z Gdańska.)

(Dokończenie.)

Grosberskich śledzi dostawiono znaczną ilość, jednak wyładowanie w górę rzeki nie było jeszcze znaczne, gdyż niechętnie dają je na transport przed nadejściem chłodniejszej pory roku. Doskonały gatunek oclony dawano po 8 tal. 5 śr. gr. za napakowaną beczkę do tranzytu; ta wysoka cena spowodowała podobno polskich kupców do czekania. Złożono przeto masami towar, a cena spadła na 7 tal. 25 śr. gr., ale gdy spławy do Polski się powiększą, można się spodziewać, że cena pójdzie raczej w górę niż na dół. Co się tyczy *szkockich śledzi* wcześnie nadesłanych, nieprzyjęto ładunku po 11 tal. za beczkę nieoclona, i posłano je w górę rzeki. Ładunek mieszanych puszczono na licytacyę. Ładunek mieszanych, pogniecionych mleczaków sprzedano po 9 tal. za beczkę nieoclona. Później zbyto ładunek bardzo pięknych śledzi, których nasolenie jednak niebyło dla składu przydatne, po 8 tal. 25 śr. gr. Większe dostawy nadejdą aż później.

Za *okowitę* płacono w końcu czerwca po $24^2/_3$ tal., a w końcu lipca przy mniejszej dostawie i odbycie, ograniczonym tylko na miejscu, po $25^1/_2$ tal. za 9600 pCt. Tralesa.

Stosunki pieniężne były pomyślne. — Dyskonto za wszystkie weksle z dobremi podpisami 4 pCt. Targi na wełnę sprawiały, że w tym czasie zwykle był bardzo szczupły obieg pieniędzy, a z zapłatą za zboże częstokroć tak się ociągano, że ztąd niekiedy wielki kłopot wynikał.

I to nie nastąpiło w zwyczajnym sposobie tego roku, gdyż zdaje się, że na wielkich targowicach wełny był dostateczny zasób pieniędzy do zapłaty. Należy tu jeszcze tylko nadmienić, że znaczna produkcya wełny tej prowincyi odstawia swój kontyngens albo wprost albo przez zakupujących w różnych miastach, do Frankfurtu i Berlina; przeto wielki niezawisły odbyt jeszcze się nieutworzył. Ale rezultaty owych targów na wełnę są powszechnie znane za bardzo pomyślne, dlatego niebędziemy tu o nich więcej wspominać.

W kursach wekslowych okazał tylko angielski niejakie symptomata, pochodzące z sytuacyi handlu zbożowego, który wywiera tak wielki wpływ na stosunki kredytu. Ale silne przekonanie, że pokój będzie utrzymany, zapobiegło wszelkim chwianiom się, i kurs angielski pozostał w granicach, jakie przez mocniejszy wpływ dewiz angielskich są wytknięte.

Londyn 3 m. (1 l. sztrl.) $199^1/_4$—$199^1/_2$ śr. gr.
Amsterdam 70 t. (r. b. hol. courant) $101^1/_2$ śr. gr.
Hamburg 10 w. (1 tal. banko) $45^1/_8$ śr. gr.
Warszawa 8 t. (tal. 100 pol. courant) 98 tal.
Paryż 3 m. (frncs. 300) 80 tal.

Wiadomość względem czyszczenia koryta Sanu i Wisły zrobiła w Gdańsku przyjemną senzacyę.

Nie możemy naszym czytelnikom nieudzielić uczynionych pod tym względem uwag jednego z tamtejszych dzienników *Danziger Dampfboot*, który w końcu dłuższego artykułu, napisanego z znajomością rzeczy mówi: „Rząd austryacki zdaje się w samej rzeczy zwracać swoję uwagę względem Galicyi najszczególniej na gościniec Wisły, i gdy to będzie uskutecznione, równie jak pruskie budowle, niezawodnie wyniknią ztąd pomyślne skutki.

Ale rząd austryacki postępuje istotnie z odwagą i zaufaniem drogą swojej regeneracyi handlowo-politycznej. Dla ocenienia tego należycie, musimy zważyć wielkie trudności, jakie w niezliczonych zachodzą stosunkach. Ale postępuje! Postanowienie form, pod któremi traktat lutowy wejdzie w użycie praktyczne, przyczyni się nie mało do tego. W tej sprawie objeżdżał c. k. ministeryalny sekretarz dr. Maresch pruskie porta bałtyckie, i na rozkaz pruskiego p. ministra finansów dano mu względem celnego ich urządzenia wszelkie żądane objaśnienia. Opuścił Gdańsk dnia 29. czerwca. Wszystkie mniejsze i większe znamiona o urzeczywistnieniu tego traktatu, który tak dla nas jak i dla całego państwa będzie z pożytkiem, zasługują tem bardziej na uwagę, że względem praktycznego znaczenia jego nie mogły się pogodzić zdania. To nastąpi aż przy istotnem wykonaniu.

Kurs lwowski.

Dnia 16. listopada.		gotówka zła.	gotówka kr.	towarem zła.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	18	5	22
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	27
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	23	9	25
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49	1	$49^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	20	91	33

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. listopada 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	91	18
Żądano „ „ za 100	„ „	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. $96^3/_4$. Augsburg $115^7/_8$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115 p. 2. m. Hamburg $86^1/_4$ l. 2. m. Liwurna $113^3/_4$ p. 2. m. Londyn 11.18. l. 3. m. Medyolan $113^3/_4$. Marsylia 136 l. Paryż $136^1/_4$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. — Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 14. listopada o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 21. Ces. dukatów obrączkowych agio $20^1/_2$. Ros. imperyały 9.18. Srebra agio 15 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada.

Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — PP. Nanowski Józef, z Rołowa. — Rojowski Feliks, z Cieszanowa. — Bocheński Alojzy, z Otyniowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. listopada.

Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — PP. Olszewski Tyburcyusz, do Bazaru. — Hubicki Karol, do Ozydowa. — Mierzyński Rafał, do Baryłowa. — Czajkowski Hipolit, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 10 9	— 2°	— 1°	wschodni$_0$	mgła
2 god. pop.	27 10 4	— 1°	— 2°	„	pochmurno
10 god. wie.	27 9 8	— 1°		„	„

TEATR.

Dziś: opera niem: **„Rolland von Toggenburg."**

Jutro: na dochód JPana Starzewskiego dramat polski w 5 aktach przełożony z francuskiego przez beneficyanta pod tytułem: **„Serce i wzrok"** czyli **„Zrękowiny Ślepego."**

W sobotę: na dochod śpiewaka JPana **Arnold**, wielka opera niemiecka: **„Oberon, König der Elfen."**

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.